

Zbigniew Łepko

"Vom Baum der Erkenntnis zum Baum des Lebens : ganzheitliches Denken der Natur in Wissenschaft und Wirtschaft", München 1997 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 35/2, 241-247

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niu przydatnym dla zrozumienia przebiegu procesów ewolucyjnych? (3) czy w wyjaśnianiu ewolucyjnym (rodzaj wyjaśniania teoretyczno-genetycznego) korzysta się z praw, a także faktów charakterystycznych dla rozmaitych dziedzin naukowych (szczególnie przyrodniczych)? Propozycje rozstrzygnięć tych kwestii są ważne w kontekście niedostatecznego zainteresowania badawczego, zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami, problematyką z pogranicza biofilozofii i filozofii biologii. Pośrednio więc przyczyniają się one do rozwoju wspomnianych dyscyplin naukowych. Uogólniając, książka W. Dyka ma duże walory z uwagi na podejmowane refleksje metateoretyczne. W konsekwencji okazuje się, że wartość owych metaprzeciwmiotowych analiz redukuje się do poprawnego bądź niepoprawnego sposobu uprawiania nauki. Co więcej, zrozumienie celów rozważań filozoficznych, jak i nauk przyrodniczych (biologicznych) staje się fundamentem potencjału naukowego w zakresie filozofii nauki.

Kazimierz Klokowski
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, ATK

Klaus Michael Meyer-Abich (red.), *Vom Baum der Erkenntnis zum Baum des Lebens. Ganzheitliches Denken der Natur in Wissenschaft und Wirtschaft*, Verlag C. H. Beck, München 1997, ss. 470.

W miarę wzrostu świadomości zagrożeń człowieka powodowanych współczesnym kryzysem ekologicznym wzrasta także przekonanie o konieczności zrewidowania teoretycznych założeń cywilizacji zachodnioeuropejskiej, w obrębie której kryzys ten, z właściwą sobie, samowzmacniającą się dynamiką, wpływa na wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Przekonanie to konkretyzuje się w postulatcie rozładowania sytuacji naznaczonej paradoksalnym narastaniem niebezpieczeństwa ekologicznej degradacji przyrodniczego środowiska życia wraz ze wzrostem sukcesów naukowo-technicznej potęgi człowieka, tworzonej i rozwijanej ze względu na wzrost powszechnego dobrobytu ludzkości. Wokół takiego postulatu utrwała się dzisiaj opinia, że najwłaściwszym sposobem jego spełnienia wydaje się być wypracowanie alternatywnego wobec dominującego w nowożytności paradygmatu nauki sprzęgniętej z techniką. Idzie mianowicie o wypracowanie takiego modelu nauki, dla której konstytutywna jest holistyczna perspektywa

ujmowania prawdy poznania rzeczywistości. Właśnie taka nauka ma zabezpieczyć biologiczną i duchową przyszłość człowieka na Ziemi.

Alternatywny wobec paradygmatu nauki nowożytnej paradygmat nauki holistycznej jest od dłuższego czasu przedmiotem prac filozofów niemieckich, spośród których na szczególną uwagę zasługuje Günter Altner, Armin Bechmann, Jürgen Dahl, Michael Drieschner, Zeyde-Margreth Erdmann, Franz-Theo Gottwald, Hans Werner Ingensiep, Rainer Jochims, Jürgen Kriz, Rudolf zur Lippe, Klaus Michael Meyer-Abich, Gerhard Scherhorn i Christine von Weizsäcker. W latach 1989 – 1997 z inicjatywy Franza-Theo Gottwalda uczeni ci stworzyli grupę studyjną, która pod kierunkiem Klauza Michaela Meyer-Abicha podejmowała problematykę paradygmatycznej struktury nauki holistycznej w ramach prac nad projektem badawczym pod ogólnym tytułem „Kulturgeschichte der Natur”. Prace te odbywały się w Instytucie Kulturoznawczym Centrum Naukowego Nordrhein-Westfalen pod protektoratem Schweisfurth-Stiftung. Ich efektem zaś okazały się liczne i obszerne publikacje, z których bodaj najważniejsze składają się na prezentowaną tutaj książkę.

Zredagowana przez Klauza Michaela Meyer-Abicha książka *Vom Baum der Erkenntnis zum Baum des Lebens* obejmuje sześć rozdziałów, z których każdy ma innego autora, lecz podporządkowany jest wyznaczonej przez redaktora pewnej idei przewodniej (*Wertung*), zgodnie z którą wartość poznania jest tylko to, co sprzyja naturalnemu współistnieniu człowieka z przyrodą. Tę ideę przewodnią, czyli ideał poznawczy nauki zorientowanej przyszłościowo wyznacza Meyer-Abich w rozdziale wprowadzającym, zatytułowanym *Mit-Wissenschaft: Erkenntnisideal einer Wissenschaft für die Zukunft*. Wykład Meyer-Abicha uwzględnia dwa aspekty podejmowanej problematyki. Najpierw wskazuje na konieczność wypracowania kryteriów, według których możliwe jest poznawcze osiągnięcie i identyfikacja rezultatów holistycznych badań naukowych. Chodzi tutaj o takie kryteria, jak np. wolność i wzajemność zachodząca w relacjach badanych zjawisk i obiektów, a także całościowe ujęcie występujących uwarunkowań tych zjawisk i obiektów. Efektywnemu upowszechnieniu ideału poznawczego przyszłościowo zorientowanej nauki powinna ponadto sprzyjać metodycznie wzmacniana tendencja do odwracania dominującego w nowożytności wzorowania metod badawczych nauk społecznych na metodach badawczych nauk przyrodniczych. Drugim aspektem wykładu Meyer-Abicha jest przypomnienie historii myślenia holistycznego w ob-

rębie kultury zachodnioeuropejskiej. Jego początki wiąże Autor z twórczością filozoficzną Johanna Wolfganga von Goethego, którego pomysły w tym względzie rozwinął następnie Aleksander von Humboldt. W XX wieku tę tradycję wzbogacił najpierw Niels Bohr, a następnie Viktor von Weizsäcker. Dzisiaj zaś najbardziej reprezentatywna dla tej tradycji jest właśnie rozwijana przez K. M. Meyer-Abicha praktyczna filozofia przyrody. W punkcie wyjścia uwzględnia ona zasadę naturalnego współistnienia człowieka z przyrodą pozaludzką. We wnioskach zaś przedkłada propozycję uwzględniania całościowego myślenia o przyrodzie w badaniach naukowych i przedsięwzięciach gospodarczych. To zdaje się stanowić istotę owej przyszłościowo zorientowanej nauki holistycznej (*Mit-Wissenschaft*). Nie jest więc ona zamkniętą konstrukcją jakiejś „nowej nauki”, lecz pewną propozycją intelektualną, wyznaczającą pole spotkań i współpracy różnych tradycji myślowych ze względu na ekologiczne wyzwania cywilizacji naukowo-technicznej.

Do przedstawionej w pierwszym rozdziale propozycji konceptualnie inspirowanej praktyczną filozofią przyrody nawiązują cztery następne rozdziały, prezentujące szczegółowe kwestie z zakresu nauk społecznych, ekonomicznych i przyrodniczych. Każdy z autorów tych rozdziałów podejmuje więc próbę ujęcia szczegółowej problematyki z zakresu właściwej dla siebie dziedziny w perspektywie wskazań nauki holistycznej. I tak Gerhard Scherhorn w drugim rozdziale, zatytułowanym *Das Ganze der Güter*, przedstawia ujęcie gospodarki społeczeństwa ludzkiego z uwzględnieniem wymogów naturalnego współistnienia człowieka z otaczającą go przyrodą pozaludzką. Idzie więc o socjoekonomiczne ujęcie liberalno-holistycznego gospodarowania dobrami. W ramach tego ujęcia Scherhorn wyznacza drogę, na której może i powinno dokonać się porzucenie liberalnogospodarczej wolności od współistnienia człowieka z przyrodą na rzecz wolności gospodarowania, uwarunkowanej współistnieniem człowieka z przyrodą. Może się to mianowicie dokonać poprzez przywrócenie priorytetu dóbr niematerialnych i społecznych w odniesieniu do dóbr materialnych i prywatnych. Scherhorn ukazuje tym samym, w jaki sposób związana z rewolucją przemysłową socjalna epoka panująca w świecie naukowo-technicznym przeobraża się gospodarczo w socjalną epokę naturalnego współistnienia człowieka z przyrodą pozaludzką. Ambicją Autora drugiego rozdziału omawianej książki wydaje się być wyznaczenie jasnych perspektyw rozwoju przeciążonych ponad miarę współ-

czesnych państw socjalnych. Bezpośrednią przyczyną tego przeciążenia jest bezrobocie. Powrót do pełnego zatrudnienia nie byłby jednak w dalszej perspektywie dobrym rozwiązaniem, ponieważ zgodnie z dotychczasowym spektrum dóbr odpowiednie podniesienie produkcji nie byłoby zgodne z ich społecznym zapotrzebowaniem. Kryzys, w którym tkwimy jest bowiem kryzysem nasycenia w zakresie aktualnie dominujących dóbr prywatnych i materialnych. Te dobra tracą swój sens, jeśli nie są kupowane ze względu na niematerialne dobra prywatne i publiczne. Te ostatnie zostały jednak wyparte przez pierwsze, tak że gospodarka przemysłowa również tutaj pogrzebała podstawy swojej żywotności. Dlatego dzisiaj potrzebujemy nowej umowy społecznej w interesie zawartej w tytule tego rozdziału „całości dóbr”. Taką nową umowę społeczną proponuje właśnie Scherhorn w drugim rozdziale książki.

Wyznaczone powyżej wytyczne, orientujące gospodarkę ku przyszłości, treściowo wykraczają daleko poza oczywisty poniekąd wymóg respektowania przez przedsiębiorstwa gospodarcze przepisów ochrony środowiska. Franz-Theo Gottwald w trzecim rozdziale, zatytułowanym *Liebe zur Natur in der Wirtschaft – Der Beitrag ganzheitlicher Mitweltbildung zur ökologischen Unternehmensführung*, pokazuje, jak proponowana przez Scherhorna nowa umowa społeczna w interesie całości dóbr przekłada się na sprawność ekologicznie prowadzonego przedsiębiorstwa. Nie chodzi przy tym tylko o formalne (zewnątrzne) usprawnienie działalności przedsiębiorstwa przemysłowego, lecz także i przede wszystkim o jakościowe (wewnętrzne) jego usprawnianie ze względu na wymagania holistycznie pojmowanego współśrodowiska. Wiele bowiem wskazuje na to, że z ekologicznego punktu widzenia błędne myślenie pociąga za sobą bardziej negatywne skutki w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa niż błędne działanie. Wymogiem czasu staje się zatem nowa inicjatywa gospodarcza, która przez uwzględnienie „całości dóbr” wprowadziłaby przedsiębiorstwa na nowe drogi funkcjonowania i rozwoju. Idzie bowiem o to, aby ekonomia stała się ostatecznie ekologią ludzkiego gospodarowania w przyrodzie.

W celu nowego uzgodnienia reguł gospodarowania człowieka z porządkiem życia całości przyrody wymagany jest inny niż dotychczas sposób gospodarczego odnoszenia się człowieka do przyrody. Zagadnienie to jest przedmiotem analiz podejmowanych przez nauki społeczne, o czym świadczą zamieszczone w tej książce teksty Scherhorna i Gottwalda. Hans Werner Ingensiep w czwartym rozdziale, zatytu-

łowanym *Auf der Suche nach einer anderen Biologie*, podejmuje natomiast problem-pytanie, na jakiego rodzaju biologii mogłaby wspierać się dzisiejsza gospodarka przemysłowa. Z punktu widzenia działalności gospodarczej przyroda ożywiona ciągle jeszcze jest postrzegana jako system resursów ekologicznych, których wykorzystanie zapewniają przepisy prawne, uwzględniające aktualny stan wiedzy ekologicznej. Takie rozumienie przyrody odpowiada więc stanowi aktualnie panującej biologii, którą Ingensiep traktuje jako wynik indoktrynacji, konsekwentnie prowadzonej na wszystkich poziomach nauczania w szkołach i uniwersytetach. Taki stan rzeczy utrwala relację człowieka do przyrody, której dzieje układają się w „historię człowieka – zwycięzcy przyrody”. Potrzeba zmiany w tym zakresie motywowana jest interesem publicznym. Stąd postulat Ingensiepa, aby stała się ona także przedmiotem dyskusji i sporów politycznych z udziałem jak najszerszych kręgów społeczeństwa. W ten sposób możliwe staje się przełożenie filozoficznych pomysłów K. M. Meyer-Abicha z pierwszego rozdziału tej książki na obszar przyszłościowo zorientowanego przyrodoznawstwa.

W rozdziale piątym, zatytułowanym *Die Macht der Objektivität*, Michael Drieschner dookreśla myśl przewodnią całej książki poświęconej założeniom nowej nauki holistycznej, alternatywnej wobec dominującej aktualnie, sprzęgniętej z techniką nauki obiektywistycznej. Drieschner najpierw przeprowadza rewizję głównych przesłanek paradygmatu aktualnie panującej nauki, a następnie proponuje wyznaczenie ograniczonych obszarów jej stosowalności. Proponuje mianowicie przekroczenie paradygmatu aktualnie panującej nauki przy przechodzeniu od ogółu do szczegółu, ponieważ zastosowanie powszechnych praw do szczegółowych przypadków otwiera przestrzenie gry myślenia holistycznego. Otwarty świat nie staje się poprzez to naukowo ograniczony, lecz wiedza naukowa staje się czymś na kształt wyspy na morzu życia.

Prezentowane tutaj rozważania zamyka rozdział autorstwa Zeyde-Margreth Erdmann, którego tytuł *Vom Baum der Erkenntnis zum Baum des Lebens* K. M. Meyer-Abich zapożyczył dla całej książki. Autorka ostatniego rozdziału prezentuje pewien rodzaj mitologii poznania zachodnioeuropejskiego, od starotestamentalnego początku do apokaliptycznej odnowy. Ten obraz nie zawiera jednak naszego wygnania z raju, lecz propaguje nasze przyrodzenie do świata, co stwarza możliwość naszego udziału w jego odnowie. Dzięki nam trwa nadzieja na

nową przyrodę, jak w apokaliptycznej wizji Jana nadzieja na nową ziemię. Uwzględniając współczesny kryzys ekologiczny, Autorka wykorzystuje znany z praktyki psychosomatycznej obraz drzew, które w snach i w snach na jawie mogą przypominać nam o związku naszego życia z przyrodą. W jej tekście wędrujemy z węzłem, głosem przyrody, i stajemy się zarówno widzami, jaki i współfaktorami dramatu, który w tym rozdziale pozwala drzewu poznania rozwinąć się w drzewo życia.

Zredagowana przez K. M. Meyer-Abicha książka *Vom Baum der Erkenntnis zum Baum des Lebens* jest jednym z licznych dzisiaj dowodów intensywnych poszukiwań wyjścia z kryzysu ekologicznego. Intensywność tych poszukiwań decyduje o dynamice kultury zachodnioeuropejskiej, w obrębie której ścierają się różne systemy wartości wpływających na jakość biologicznego i duchowego życia człowieka. Najogólniej mówiąc, te systemy wartości funkcjonalnie przypominają paradygmaty Th. Kuhna, ale w omawianej książce ich rolę najpełniej wyraża zaproponowane przez Adolfa Meyer-Abicha w 1934 r. określenie „ideałów poznawczych”. W tym sporze o wartości kierunek poszukiwań wydaje się wyznaczać myśl stanowiąca jedno z przesłań omawianej książki, którą można by paradoksalnie sformułować w formie pytania, w jaki sposób moglibyśmy przy pomocy nauki i techniki rozwiązywać problemy, których nie mielibyśmy bez nauki i techniki. Autorzy książki możliwość taką dostrzegają w spożytkowaniu nauki i techniki wartościowanej zgodnie z ideałem poznawczym wyznaczającym holistyczną perspektywę ujmowania prawdy o rzeczywistości. Tym samym odcinają się od ideałów poznawczych, związanych z dominującym w nowożytności dziedzictwem F. Bacona. W istocie rzeczy idzie zatem o przełamanie tradycji badawczej, w ramach której ideał poznawczy wyraża się możliwie najwyższym stopniem obiektywizacji poznania. Jej efektem miałyby być zaś zapoczątkowanie tradycji, w ramach której wiodące poznawczo jest poczucie (uczucie) życia. Ono miałyby konstytuować naukę, dla której warta zdobycia jest tylko ta wiedza, która sprzyja naturalnemu współżyciu człowieka z przyrodą pozaludzką. I tak oto spór o wartości wiodące poznawczo z płaszczyzny wyznaczonej refleksją z zakresu filozofii przyrody i następnie filozofii nauki przenosi się na płaszczyznę wyznaczoną refleksją z zakresu antropologii. Wytyczna dla problematyki podjętej w prezentowanej tutaj książce fizjocentryczna koncepcja przyrody implikuje bowiem

fizjocentryczną koncepcję człowieka. Według niej, przyroda wyznacza przestrzeń dla różnych, ale równouprawnionych przejawów życia, którego najbardziej wzniosłą manifestacją jest właśnie człowiek. Zgodnie z tą koncepcją także sama przyroda legitymizuje owo równouprawienie różnych przejawów życia. Takie tezy nie są, rzecz jasna, dla wszystkich oczywiste, rodzą więc kontrowersje i wywołują spory. Taka też jest wymowa książki *Vom Baum der Erkenntnis zum Baum des Lebens*: rodzi kontrowersje i wywołuje spory zwolenników fizjocentrycznej koncepcji przyrody i człowieka ze zwolennikami różnych odmian antropocentrycznej koncepcji przyrody i człowieka. W tym kontrowersyjnym charakterze omawianej książki paradoksalnie tkwi jednak jej podstawowa wartość. Ona wzniesła bowiem konieczne dyskusje i tym samym dynamizuje rozwój cywilizacji technokratycznej ku cywilizacji ekologicznej. Z tej też racji książka *Vom Baum der Erkenntnis zum Baum des Lebens* warta jest nie tylko wnikliwej lektury, ale i dalszego rozwijania jej głównych tez przewodnich.

Zbigniew Łepko
Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, ATK

Gernot Böhme, *Antropologia filozoficzna*, Warszawa IFIS PAN 1998, ss.274.

Podjęmowana przez G. Böhme filozoficzna analiza człowieka i człowieczeństwa, mimo iż nie rości sobie pretensji ani do całościowego ujęcia zagadnienia ani do metafizycznej głębi osiągalnej przez poszukiwanie i odsłanianie coraz to bardziej ukrytych warstw człowieczeństwa, to jednak z wielu powodów zasługuje na uwagę. Zauważyć wypada przede wszystkim pewien tematyczny rozrzut, wynikający ze świadomie przyjętego założenia, iż zadaniem antropologii filozoficznej nie powinno być, jak ironicznie zauważa Böhme, „wykazywanie różnic między człowiekiem a zwierzęciem”, nie powinna ona również rościć sobie pretensji do bycia podstawą wszystkich nauk humanistycznych. Antropologia filozoficzna jest bowiem, zdaniem G. Böhme, podobnie zresztą jak każda inna dziedzina filozofii, nieodłącznie związana a z osobą filozofującego – tak filozofa, który wypowiada pewne myśli, jak i odbiorcy tej wypowiedzi, który tekst filozoficzny odnieść musi do